

600 przodujących robotników Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego otrzymało premie

DZIERŻONIÓW (BER). W Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. II Armii Wojska Polskiego odbyła się uroczystość premiowania 600 pracowników — przodowników pracy i racjonalizatorów tego zakładu.

O szybkim wzroście liczby współzawodniczący świadczą najlepiej cyfry. Z początku ubiegłego roku udział we współzawodnictwie brało 50 proc. całej załogi. Obecnie cyfra ta podniosła się do 80 proc.

Z dnia na dzień rośnie rów-

nież liczba przodowników pracy. Nazwiska przodowników pracy Marii Matusz, przewijarki, Marii Więclawskiej, ztempówki pracującej na 12 krotność, Józefy Pańnik, racjonalizatora Marka Gosa, stały się symbolem walki o plan, o lepszą produkcję.

Dzięki takim robotnikom zakład wykonał pierwszy rok Planu 6-letniego przed terminem.

Wszyscy, którzy przyczynili się do tych sukcesów, otrzymali jako premie książeczki oszczędnościowe. Dwanaście najwybitniejszych przodowników otrzymało srebrne odznaki przodowników pracy, kowal Marek Gos i Zublewski — odznaki racjonalizatorów produkcji. Ogółem premiowano 600 pracowników.

SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 41 (1537) Sobota, dnia 10 lutego 1951 r. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

„Plan dostawy zboża wykonamy do 20 lutego” Chłopi gromady Kręczków w pow. strzelińskim na Dolnym Śląsku wzywają do współzawodnictwa w walce o terminowe zakończenie akcji skupu zboża

WROCLAW. Dnia 9 bm. chłopi gromady Kręczków, gminy Borów, pow. strzelińskiego na Dolnym Śląsku wystąpili na ogólnym zebraniu z gorącym apelem do wszystkich chłopów, wzywając ich do współzawodnictwa w walce o pełną i terminową realizację planu skupu zboża. Chłopi gromady Kręczków, — gospodarze średniorolni — postanowili plan dostawy zboża

wykonać w pełni do dn. 28 lutego br.

A ci chłopi, którzy już przedterminowo dostawili zboże w pełnej ilości, zobowiązali się dodatkowo sprzedać Państwu poważne ilości i wezwali innych do pójścia w ich ślady.

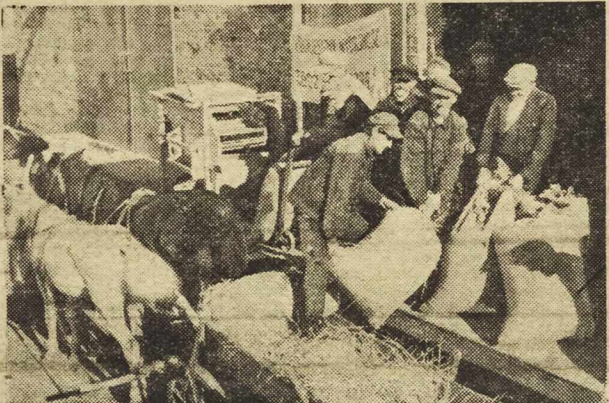
Wśród ogólnego entuzjazmu i burzliwych oklasków mieszczkańcy gromady Kręczków uchwaliли apel w którym czytamy:

My, chłopi z Kręczkowa, z radością, przyjęliśmy planowy skup zboża. Każdy z nas wie, że stała i opłacalna cena, jaką nam Rząd gwarantuje, broni go najskuteczniej przed wyzyskiem kulaka, przed odrobkiem i lichwą zdieryspekulanta.

(Dokończenie na str. 2-ej)



„Podniesimy plony zbóż z hektara” — z takim transparentem przywieźli chłopi zboże do magazynów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Baboszwie w pow. płońskim.



W całym kraju chłopi odstawiają przedterminowo zboże na punkty skupu. Liczne gromady wykonują i przekraczają plan skupu, realizując w ten sposób na swoim odcinku zadania Planu 6-letniego.

Wizyty przedstawicieli Belgii, Holandii i Danii w MSZ

WARSZAWA (PAP). W dn. 9 bm. sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii w Warszawie p. Fernand Justice.

W tymże dniu sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbowski przyjął posła Holandii w Warszawie, p. George P. Luden.

Ponadto amb. Stefan Wierbowski przyjął posła Danii w Warszawie J. Wilhelm H. Eickhoff.

Najnowocześniejsza największa w kraju fabryka zapatek pod Warszawą

WARSZAWA (PAP) W okolicach Warszawy trwają prace przy budowie największej i najnowocześniejszej w kraju fabryki zapatek, której uruchomienie przewidziane jest w końcu 1952 r. Jeszcze w bieżącym roku zostaną całkowicie zakończone roboty budowlane. W fabryce obok maszyn, które wyprodukowane będą w kraju, zainstalowane zostaną najnowocześniejsze wielkie automaty za palczane.

Przed Kongresem Ligi Kobiet

Robotnice „Pafawagu” podnoszą wydajność pracy Łkaczka Leokadia Lauba dyrektorem Dzierżoniowskich ZPB

WROCLAW. — Przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i do dnia 8 marca przebiegają w kraju pod znakiem rozszerzenia czynnego i świadomego udziału kobiet w walce o pokój i postęp — programowego hasła Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Na zebraniach, poświęconych wyborom delegatek na Kongres pracownice miast i wsi podejmują liczne zobowiązania przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego.

Robotnice, zatrudnione w „Pafawagu” we Wrocławiu, postanowiły podnieść wydajność pracy. Ponadto niektóre z nich zobowiązały się przeszkolić przodownicę pracy społeczną oraz brać czynny udział w ekipach łączności ze wsią.

W dolnośląskich zakładach przemysłowych pracuje obecnie 140 tys. kobiet. Załogi kobiece biorą coraz żywszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy.

Np. w elektrowni wrocławskiej tytuł przodownicę pracy uzyskała ostatnio 18 robotnic, w „Pafawagu” pracuje 39 odznaczonych przodownic.

Doswiadzone i wyszkolone kobiety obejmują samodzielne kierownicze stanowiska. I tak dyrektorem cukrowni w Ziębicach została robotnica Stefania Wojtas, a majstrami tego zakładu — Helena Misiak, Władysław Bukowiec i Cecylia Baran.

Łkaczka Leokadia Lauba objęła stanowisko dyrektora Dzierżoniowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Kierownikiem Państw. Gospodarstwa Rolnego w Zimicach w pow. legnickim, została robotnica Katarzyna Gojawska.

Wskutek braku węgla 6.000 pociągów unieruchomiono w Anglii

LONDYN (PAP). Wydział kolejowy brytyjskiej komisji transportowej ogłosił skasowanie 2.500 pociągów tygodniowo wskutek braku węgla w Anglii. W ub. tygodniu skasowano 3.500 pociągów. Oznacza to, że w ciągu 2 tygodni ogólna liczba unieruchomionych pociągów wyniosła 6 tys. Oczekuje się dalszych ograniczeń ruchu kolejowego. Ograniczenia te doprowadziły już do masowego przenoszenia kolejarzy na niższe płatne stanowiska.

Monumentalny obelisk z granitu stanie w dawnym obozie koncentracyjnym Gross Rosen

SWIDNICA (R). W związku z kontrolą robót porządkowo-budowlanych, wykonanych w roku ubiegłym w dawnym obozie koncentracyjnym Gross Rosen, bawił w Świdnicy inż. M. Piotrowski, inspektor Działu Ochrony Zabytków Min. Kultury i Sztuki.

Jak nas poinformowano, Min. Kult. i Sztuki ostatecznie ustalił projekt pomnika, który stanie na terenie obozu ku czci ofiar nazistowskiej. Będzie to imponujący obelisk, wysokości kilkunastu metrów, wykonany z granitu, postawionego w obozie i łapanego niedługo rękoma więźniów. Usztywnienie stóp będzie posąg wieńca, zrywającego kajdany. Postać wieńca jest już wykonana w glinie przez znanego warszawskiego artystę rzeźbiarza, Prackiego.

Wewnątrz obeliska umieszczone będą resztki prochów z krematorium w Gross Rosen. Kopanie fundamentów i prace budowlane rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Pomnik stanie w najwyższym punkcie obozu na tle ciemnej ściany lasu i widoczny będzie z dużej odległości.

Wielkie straty Amerykanów w rejonie Inczonu

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej zakomunikowało dnia 9 lutego:

W rejonie Inczonu oddziały Armii Ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich odparowały kontratak nieprzyjaciela i zadały mu wielkie straty. Zdobyto przy tym wiele sprzętu. W ubiegłym tygodniu artyleria przebiła 12 samolotów nieprzyjaciela w rejonie Seulu i Suwonu.

Nominacja inż. Al. Wolskiego

WARSZAWA (PAP) Prezydent R. P. mianował ob. inżyniera Aleksandra Wolskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

Z rozbiórek 500 milionów pełnowartościowej cegły

WARSZAWA (PAP) Wzorem lat ubiegłych również i w roku bieżącym na terenie kraju prowadzona będzie akcja odzyskania cegieł z rozbiórek zniszczonych obiektów.

Jak przewiduje się, tegoroczny odzysk zapewni naszemu budownictwu 500 milionów sztuk pełnowartościowej cegły. Dla umysłowania sobie tej cyfry, jak również zorientowania o wielkim znaczeniu tej akcji dla naszej gospodarki, wystarczy powiedzieć, iż z uzyskanej cegły można by wybudować gmach o kubaturze ponad 1 milion metrów sześciennych, co w przeliczeniu na izby mieszkalne równałoby się około 10 tysiącom nowych izb.

Rozbórki będą jednocześnie fragmentem przygotowania terenów pod budowę obiektów, przewidzianych w Planie 6-letnim.

Powiat bystrzycki realizuje plan skupu zboża

Bystrzyca rozpoczęła ostatni etap walki o wykonanie planu skupu zboża. Akcja musi być ukończona do dnia 28 lutego.

Lista ofiar na pomoc dzieciom koreańskim

Szkoła Podstawowa nr 36 — zł. 104.

Studenci II i III roku Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej — zł. 358,20.

Cech Rzemiosł Włókienniczych — 200 zł. na fundusz pomocy dzieciom koreańskim i 200 zł. na fundusz odbudowy Warszawy.

W trosce o zapewnienie chleba miastom Małorolni przodują w realizacji planu skupu

WAŁBRZYCH. Akcja skupu zboża w pow. wałbrzyskim przebiega coraz sprawniej.

Duże wyrobienie społeczne wykazują chłopi małej i średniorolności, którzy przekraczają nakreślony plan odstawy zboża. Na szczególne wyróżnienie zasługuje małorolna chłopka z gromady Kunice Świdnickie, Malicka, która z 80 arów odstawiła zamiast 30 kg zboża aż 120, wypełniając w ten sposób plan w 400 proc. Z tej samej gromady małorolny chłop Karol Karanion, przekroczył plan odstawy zboża o 309 kg przy zaplanowanych 500 kg.

Podobnym wynikiem pozczepić się może chłopka Józefa Giełozńska z Guszycy.

Niestety nie wszyscy mieszkańcy podwałbrzyskich wsi wywiązują się właściwie z obowiązku. Z odstawą zboża ociągają się zwłaszcza chłopi posiadający więcej ziemi. Np. w Starych Bogaczewicach wszyscy bogatsi chłopi nie wykonali planu odstawy zboża.

Fakt ten spotkał się z reakcją małej i średniorolności. Nazwiska bogaczy wypisali oni na tablicy przed sklepem Samopomocy Chłopskiej i spowodowali, że personel tej placówki nie sprzedaje bogaczom artykułów.

W Białym Kamieniu, gminie, która jako jedna z pierwszych wywiązała się z akcji skupu zboża, trzech bogatszych chłopów: Kazimierz Domagała, Andrzej Wojciechowski i Władysław Dybała, uchyliają się od przekazania po 300 kilogramów.

Rzym. Robotnicy zakładów samochodowych „Fiat” w Turynie demonstracyjnie zastrajkowali na znak protestu przeciwko niewypłacaniu im premii oraz zmniejszeniu ilości godzin nadliczbowych.



Na sesję Świat. Federacji Kobiet Demokr. w Berlinie zjeżdżają liczne delegacje. Powitanie na lotnisku Schoenfeld koło Berlina, delegatek chińskich i koreańskich.

Pow. bystrzycki realizuje plan skupu zboża

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Pierwsze miejsce w powiecie pod względem wykonania planu zajmuje gromada Strachocin w gminie Stronie Śląskie, osiągając 140 proc. Przetwarzają tu chłopcy ob. ob. Wincenty Wawel i Alojzy Bara — obydwa gospodarze średniorolni. Natomiast najbardziej opornym w tej gromadzie okazał się bogacz wiejski Edward Bubak, który do dziś nie oddał jeszcze ani kilograma zboża.

Drugie miejsce w powiecie zajęła gromada Michałowice w

gminie Międzylesie, która wykonała plan w 118 proc. W tej gminie należy wyróżnić jako przodujących średniorolnego gospodarza Jana Szurka i małorolnego Teofila Kolendę.

Ostatnie miejsce zajmuje gromada Paczków, w gminie Gorzanów, która wykonała dotychczas zaledwie 20 proc. planu. Czynniki miarodajne tłumaczą to niskim poziomem pracy trójek zbożowych, oraz setka tej gromady.

Chłopi z Poręby w gminie Długopole Zdrój pow. bystrzyckiego wzywają do współzawodnictwa w akcji skupu zboża

Gromada Poręba, gmina Długopole Zdrój, powiat Bystrzyca na swym ogólnym zebraniu gromadzkim w dniu 9 lutego br. doceniając znaczenie walki o pokój i o wykonanie 6-letniego planu, zobowiązuje się co następuje:

1. Plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950—51 wykonać z nadwyżką w 105 proc., zadeklarowane ponad plan zbo-

że odstawić zbiorowo w dniu 12 lutego 1951 r.

2. Plan finansowy w realizacji zaliczki na podatek gruntowy i FOR wykonać w 100 procentach do 12 lutego b. r.

Powyższe zobowiązanie podejmujemy w rozumieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, dokumentując nadwyżką wykonanie planu skupu zboża i przedterminową realizację zaliczki, wkład chłopów polskiego w wykonanie Planu 6-letniego, budowy pomysłowości i dobrobytu, budowy siły i obronności naszego kraju. WZYWAMY DO WSPÓLZAWODNICTWA W PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU PLANU SKUPU ZBOŻA, PRZEDTERMINOWEJ REALIZACJI ZALICZKI PODATKU GRUNTOWEGO I FOR WSZYSTKIE GROMADY WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO.

Automaty telefoniczne w robotniczych dzielnicach Warszawy

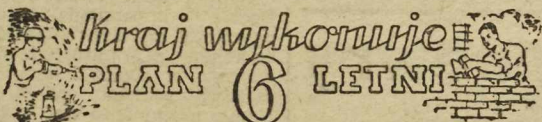
WARSZAWA. (PAP) Dotychczas na terenie stolicy do użytku publicznego zainstalowano 42 automaty telefoniczne. Nowe automaty uruchomiono ostatnio w punktach Warszawy o dużym nasileniu ruchu.

Do końca lutego br. ilość czynnych automatów na terenie stolicy wzrośnie do 60. W tych dniach przystąpiono do zakładania automatów w nowopowstałych dzielnicach robotniczych.

Polscy studenci wyjeżdżają na studia do Chin

WARSZAWA. (PAP) 7 bm. wyjechała na wyższe studia duża grupa polskiej młodzieży akademickiej.

Odjeżdżających studentów zgromadził w Warszawie. Szkoły Wyższych i Nauki oraz delegacje studentów chińskich, odbywających studia w Warszawie.



Mechanizujemy wydobycie węgla

Walbrzych. Rozpoczął pracę pierwszy w Dolnym Śląsku kombinat węglowy produkcji radzieckiej typu „Donbas”. Warsztaty mechaniczne rozpoczęły produkcję maszyn węglowych według projektu inżynierów i techników kopalni dolnośląskich.

Wychowujemy fachowców

Kraków. W zakładach drobnej wytwórczości w woj. krakowskim na kursach zawodowych, przysposabiano metodą radzieckiej robotnicy Taborowej, przeskolenych zostało przeszło 5.500 niewykwalifikowanych robotników.

Brigady szturmowe

Tomaszów Maz. W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych brigada szturmowa Zdzisława Jędrzejczaka skróciła czas remontu maszyn z 900 do 300 godzin.

Setki dodatkowych par obuwia

Grudziądz. Wartość dodatkowej produkcji obuwia, do której zobowiązały się robotnice z Pe-Per-Gewy, wynosi 333 tys. zł. W szwalni kobiety wykonywać będą do 8 marca br. o 50 par obuwia więcej dziennie.

Nowe filmy polskie

Warszawa. Wejda wkrótce na ekrany: pełnometrażowy film dokumentacyjny pt. „Pokój zdobył się świat”, oraz film o Moniuszce „Premiera Warszawska”.

W zwycięskich bojach o wyzwolenie ojczyzny Koreańska Armia Ludowa obchodzi 3-cią rocznicę swego istnienia

MOSKWA. (PAP) Agencja podaje z Phenianu:

Radio Phenian podało 8 lutego rozkaz naczelny dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-Sena. Rozkaz ten stwierdza m. in.:

Dziś, w decydującym stadium wyzwolenia wojny o Zjednoczenie i niezależność naszej ojczyzny i o wolność narodu — święcimy trzecią rocznicę utworzenia bohaterkiej Armii Ludowej. Bohaterska Armia Ludowa w ścisłym współdziałaniu z bratnimi oddziałami chińskich ochotników wyzwoliła prastarą stolicę naszej ojczyzny Phenian i całe terytorium północnej części kraju oraz odpedziła nieprzyjaciela na południe od 38 równoleżni-

ka. Oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy, ścigając co fajającego się nieprzyjaciela, otaczając go i niszcząc, wyzwoliły stolicę republiki — Seul, In-czon, Suwon, Won-dzu, Henaon i wiele innych miast i wsi południowej części kraju i kontynuują zaciecie walki, rozwijając pomyślnie działania bojowe.

Silne oddziały partyzantów, przenikając na głębokie zaplecze nieprzyjaciela, rozszerzają płomień wojny partyzanckiej, dokonują wypadów przeciwko sztabom nieprzyjacielskim, niszczą jego drogi komunikacyjne, łączność i składy z amunicją.

Nasze zwycięstwo w wielkiej wojnie wyzwoleniczej oraz całkowite zniszczenie i wygnanie wroga z naszego kraju jest bli-

Amerykańscy kolejarze walczą o poprawę bytu Truman chce siłą zdławić strajk

WASZYNGTON (PAP). Podczas konferencji prasowej Truman złożył specjalne oświadczenie w sprawie strajku zwrotniczych kolejowych w Stanach Zjednoczonych. Truman podkreślił, że strajk przeszkadza przewozom „ważnych transportów wojennych i cywilnych”. Dodał on, że wzywał ministra wojny do natychmiastowego podjęcia „odpowiednich kroków”.

Koleje — powiedział Truman — muszą pracować za wszelką cenę. Zgodnie z tą dyrektywą Trumana ministerstwo wojny rozkażało wszystkim strajkującym kolejarzom wznowienie pracy do godziny

16-ej dnia 10 lutego. Rozkaz zawiera groźbę zwolnienia wszystkich, którzy nie zastosują się do tego rozporządzenia.

W akcji antystrajkowej pomagają władzom prawnicowi przywódcy organizacji związkowych, starając się skłonić uczestników strajku do wznowienia pracy. Prasa reakcyjna zmogła nagonkę na strajkujących i domaga się zastosowania „zdecydowanych” środków celem zdławienia strajku.

Reakcja amerykańska mobilizuje wszystkie siły, by położyć kres strajkowi. Postępowa opinia publiczna widzi jednak w strajku niezależnie od tego, jaki będzie jego koniec, dowód, że reakcja amerykańska nie jest w stanie zmusić klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych do wyrczenia się walki o swe żywotne prawa i do pokornego dźwignia rosnących ciężarów polityki przygotowań wojennych.

Więcej węgla wydobywają górnicy dzięki cykliczności produkcji Narada inżynierów z rębaczami

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyła się konferencja inżynierów i techników przemysłu węglowego, na której wspólnie z przybyłymi na naradę przodującymi w pracy cyklicznej rębaczami ścianowymi przeanalizowano dotychczasowe wyniki zapoczątkowanej w styczniu br. walki o cykliczność w robotach górniczych.

W toku konferencji, w której udział wzięli wicemin. Górnictwa inż. Feliks Szczepański uczestnicy wskazali, że cykliczność robotów wydobywczych jest najwyższą formą współzawodnictwa, która zapewni wzrost i racjonalny przebieg produkcji węgla na ścianach.

Doskonałe rezultaty w walce o cykliczność robotów wydobywczych uzyskali górnicy 6 zespołów ścianowych kopalni „Wujek”, którzy zwiększając w styczniu br. liczbę wykłó 0 13 w stosunku do grudnia 1950 roku wydobyli dodatkowo 6 tys. ton węgla oraz podnie-

śli wydajność przodka obsługiwanych ścian o 5 proc.

W kopalni „Włoczek” zobowiązuje swoje wykonanie i przekroczyło 5 obsad ścianowych, dając w styczniu br. 2 tys. ton węgla dodatkowego. Dzięki doskonałej metodzie pracy zespołowej świetny wynik uzyskał inicjator współzawodnictwa zespołowego rębacz ścianowy Paweł Flak. Wykonaną ilość wykłó w grudniu ub. roku Paweł Flak zwiększył w styczniu br. o 4, podnosząc jednocześnie wydajność na robocznicy w swej brigadzie ścianowej o 233 kg.

Inżynierowie i technicy przemysłu węglowego podjęli na zakończenie konferencji rezolucję, w której postanawiają udzielać górnikom jak najdalej idące pomocy technicznej w dziedzinie organizacji pracy na ścianach, gwarantującej pełne zachowanie cykliczności robotów wydobywczych.

Inżynierowie i technicy przemysłu węglowego zobowiązują się do natychmiastowego przanalizowania możliwości wydobywczych ścian w kopalniach i ustalenia harmonogramu kolejnego włączenia tych ścian do pracy cyklicznej, do technicznego przygotowania przodków górniczych, zapewnienia regularnych dostaw materiałów i stworzenia warunków, gwarantujących normalny tok pracy w przodku oraz do popularyzowania metod przodujących w cykliczności górników.

SZMERY ODRY

Tylko na wystawie Symetrycznie ułożone czekolady i czekoladki na wystawie Ovocovo-Cukernicznego Sklepu PSS nr 1 na Biskupinie zadbują do sklepu liczących Klientów.

Ale czekoladki są tylko na wystawie. A z wystawą, jak każdego klienta z osobna informuje u-przejmą ekspedientka, to wózków nie sprzedaje się. Informowanie rana do późno go wieczora. Bo każdy naturalnie myśli, że jeśli towar leży na wystawie, to można go nabyć.

Chcemy pomóc ekspedientce ze sklepu PSS nr 1 na Biskupinie i tą drogą zawiadamiamy wszyst-

kich czytelników, że na czekoladki w tym sklepie można patrzeć tylko przez szybę wystawy. Kupić ich nie można. (mż)

Obiad domowy Niedogdy istniała u nas poezja nonsensu. Kiedy pytano jej autorów, dlaczego piszą niezrozumiałe, odpowiadano: „po to, żeby było trudniej zgadnąć”.

Dzisiaj miejsce nonsensowych poematów zajęły spisy potraw w restauracji „Klubowa”. Każdy człowiek ma prawo przypuszczać, że skoro zamówi figurujący w karcie bufon — otrzyma go na pewno. Tymczasem kasjer flegmatycznie otwiera okienko, sprzeda

je 8 biletów i... zamyka okienko z powrotem. Wśród czekających widać tuje to zrozumiałe zdziwienie.

Atak serca? Ważny telefon? Nie. Najbliższe okienko stojący informuje: Kasjer odbywa konferencję z... niebrzydąką nieustająco.

Konferencja naprawdę musiała być „ważna”, skoro kasjer mógł zamiechać obowiązek.

Epilog: około 15 osób zapłaciło w pocągu 3 zło te kary za niewykupienie biletu.

W Zw. Radzieckim Robotnicy chłopci inteligencja zaopatrują się w samochody osobowe

MOSKWA (PAP). W 1950 roku ludność Związku Radzieckiego zakupiła dla prywatnego użytku 4-krotnie więcej samochodów osobowych niż w roku 1949. Nabywcami samochodów są robotnicy — stachanowcy, inżynierowie, kolchoźnicy, pisarze, ludzie nauki itd.

W Irkucku w ciągu 1 miesiąca nabyło samochody osobo we 340 osób. Wśród nabywców znalazła się kolchoźnica Maksimowa, maszynista kolejowy — Uszakow, robotnik warsztatów kolejowych — Winokurcow i wielu innych. W Estonii do czasu wprowadzenia w życie ustawy, żaden chłop nie posiadał samochodu. Obecnie na terenie republiki estońskiej właścicielami samochodów osobowych są setki pracowników kolchozów i sowchozów.

Partyzantom i partyzantom — udzielać wszelkiej pomocy, niszczyć szlaki wroga i jego drogi komunikacyjne i łączności, jeszcze bardziej dezorganizować zaplecze wroga.

Dla uczczenia wielkich zwycięstw bohaterkiej Armii Ludowej dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-Sen rozkazuje w dniu 3-ej rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej — 8 lutego o godz. 8-ej wieczorem w stolicy — Seulu i Phenianie od 20 salw artyleryjskich.

Chłopi gromady Kręczków wzywają do współzawodnictwa

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Planowy skup zboża to prawo państwa. Zobowiązanie, podjęte przez gromadę — to obowiązek obywatelski. A jeśli tak, to czyż może być taka gromada, która nie wykona swego planu?

Wykad nasz wyraźnie powiedział: Ci chłopcy, którzy do 28 lutego odstawią zaległe nadwyżki zbożowe, odłosa podwójnie korzyści. Nie tylko dostaną i lepiej wykończone, ale skorzystają ze znacznych ulg w spłacie zaliczki na podatek gruntowy. To zarządzenie rządu to wielka zdobycz dla nas, pracujących chłopów, to słuszna i sprawiedliwa nagroda dla tych wszystkich, którzy terminową odstawia zboża biją spekulantów, a ludziom pracy zapewnią chleba do syta.

Nie wystarczy jednak, że część chłopów z gromady dotrzyma swego słowa. Tu chodzi o to, by plan gromadzki był wykonany w terminie w każdej wsi w 100 proc. To leży w naszym interesie, to jest w interesie ludności pracującej całego kraju.

My, chłopcy z Kręczkowa, postanowiliśmy do 28 lutego wykonać wszystkie zależności w naszym rocznym planie i odstawić brakujące jeszcze 9 ton zboża. Taki cel stawia sobie nasza gromada.

Czytaliśmy w gazecie i słyszeliśmy przez radio gorące słowa górnika z Walbrzycha, Bronisława Waltoza, który swym towarzyszom powiedział: „Musimy dać Polsce więcej węgla, bo węgla to rzecz najważniejsza dla budowy Planu 6-letniego, a w planie chodzi o sprawy wielkie, o socjalizm i pokój”.

Nasi bracia robotnicy dają ze siebie wszystko, żebyśmy, chłopcy, mieli pod dostatkiem maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, ubrań i książek, by na wsi rósł dobrobyt i kultura. Blisko naszem sercu są słowa górnika Waltoza, który podjął tak piękne zobowiązania.

Tak jak węgiel, tak i zboże jest potrzebne naszemu krajowi, który buduje Plan 6-letni w mieście i na wsi.

Dzięki pomocy naszych braci robotników my, chłopcy walczymy zwycięsko z wyczyszczeniem kulaka, dzięki pomocy naszego państwa możemy lepiej uprawiać nasze pola dawać więcej chleba i podnosić dobrobyt wsi.

Górnicy walbrzyjscy dają więcej węgla, my dajmy więcej zboża! My, chłopcy z Kręczkowa przyrzekamy do 28 lutego wykonać w 100 proc. nasz plan gromadzki. Tak jak my, tak powinna postąpić każda gromada, by mogła ze

spokojnym sumieniem powiedzieć że słowa swego dotrzymała.

Chłopi z Dolnego Śląska! Bierźmy przykład z naszych braci górników kopalni walbrzyjskich. Rozwijmy współzawodnictwo o to, kto z nas szybciej i lepiej wykończy swoje zobowiązania. Zaostrzajmy swą czujność przeciwko wrogom gromady, kulakom i spekulantom.

Czuwajmy nad tym, aby ani jeden kilogram zboża z ich nadwyżek nie szedł na spekulację. Wszystkie nadwyżki zbożowe sprzedajmy państwu, organizujmy zbiorowe odstawy zboża, by przed okiem gromady nie uszedł żaden z opornych zalegających w wykonaniu planu.

Bracia chłopcy, pamiętajcie, że każdy dzień jest drogi. 28 lutego jest już za pasem. Pamiętajcie, by plan gromadzki był dziełem w dzień wykonywany. By każda gromada wykonała w terminie w każdej wsi plan skupu. Stańmy do współzawodnictwa w akcji skupu zboża.

Walczmy z chłopskim uporem o zwycięskie wykonanie naszych zobowiązań. Tu chodzi o sprawę wielką — o nasz Plan 6-letni, o pokój i dobrobyt”.

W skrótach

Berlin. W Berlinie zachodnim w ciągu ubiegłego tygodnia zwykły ceny 9-ciu podstawowych artykułów spożywczych przeciętnie o 5 proc. Zwyżka objęła margarynę, kaszę, mięso, tłuszcz, mąkę pszenną, cukier i chleb.

Paryz. Amerykanie przystąpili za zgodą władz francuskich do budowy w Maroku szeregów baz lotniczych. Do Casablanki przybyli już specjaliści amerykańscy. Budowa baz ma być zakończona do lipca 1951 roku. Udział w jej budowie weźmie 17 tysięcy Amerykanów.

Berlin. Jak donosi agencja ADN, władze Dertmundu (angielska strefa okupacji) po stanowią w związku z katastrofalnym brakiem węgla zamknąć dalszych 75 szkół.

Nowy Jork. Wskutek wybuchu w jednej z fabryk w St. Paul (Minnesota) zginęło 15 osób, a 20 odniosło rany.

Na świecie w ciągu doby

Niebezpieczne... malarstwo Rzym. Policja rzymska dokonała aktu gwałtu przeciwko prawom konstytucyjnym zabraniając otwarcia wystawy obrazów artystów włoskich, zatytułowanej „Sztuka przeciwko barbarzyństwu wojny”. Udział w wystawie biorą najwybitniejsi artyści — malarze i rzeźbiarze włoscy.

Dużycy nie chcą wojny

Kopenhaga. W godzinach wieczornych odbył się przed siedzibą parlamentu wiec protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zwolnieniu 29-ciu niemieckich zbrodniarzy wojennych. Mieszkańcy Kopenhagi przybyli na wiec z dziesiątkami transparentów, na których widniały napisy żądające pokoju i wycofania Danii z agresywnego sojuszu atlantyckiego.

Na żer rekłnow z Wall Street Waszyngton. Minister Skarbu USA przedstawił Izbie Reprezentantów plan niezłoczonego podniesienia podatków o bliskie 10 mi-

liardów dolarów dla sfinansowania obrzybnego programu zbrojeń. Był on zmuszony przyznać, że Amerykanie będą płacić obecnie najwyższe w dziejach podatki, w związku z tym rząd amerykański zamierza jeszcze bardziej zmniejszyć i tak już nieznaczne kredyty na ochronę zdrowia, oświatę, budownictwo mieszkaniowe i inne cele socjalne.

Wystawa gołębi pocztowych Sopot. Otwarto tu pierwszy w Wybrzeżu wystawę gołębi pocztowych. Na wystawie przedstawiono 600 okazów gołębi pocztowych, wśród których znajdują się gołębie — rekordzisty.

Bojowe szereg klas robotniczej Wiedeń. Z każdym dniem pod zwiększają się szereg Partii Komunistycznej. W ciągu stycznia organizacje partyjne Dolnej Austrii i Wiednia przyjęły około 2 tysięcy nowych członków. W tym samym czasie liczba prenumeratów dziennika „Oesterreichische Volksstimme” wzrosła o 1.822 osoby.

Andrzej Dąbrowski

Przew. Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Spółeczeństwo ziemi legnickiej dając wyraz uczuciom całego narodu zbudowało Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Symbol przyjaźni i bohaterstwa na placu prastarej Legnicy

Legnica, w lutym

Na zebraniu w dniu 3 stycznia 1950 roku wysłano z Prezydium MRN w Legnicy 13 zaproszeń. Brzmiały one: „O godzinie 12 odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej”.

Pomnik — symbol

Ustalono wytyczne. Pomnik powinien odzwierciedlać wdzięczność dla Armii Radzieckiej, a równocześnie symbolizować ideę ugruntowania pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Anegdota spłata się ze wzruszeniem

O postępie budowy pomnika informowała prasa codzienna. Przede wszystkim nasze „Słowo Legnickie”. Z góry sto wzmianek i szeregi artykułów były źródłem informacji dla obywateli.

Pierwsze zobowiązania

Już 31 stycznia 1950 r. zapadają jedynolite uchwały Zw. Zawodowych Pracowników Komunalnych i Sądowo-Prokuratorskich, członkowie tych związków chcą przyczynić się do zbudowania pomnika swoim jedynolitym zarobkiem i pracą przy uporządkowaniu terenu budowy.

prosto i serdecznie. „W prastarej naszej Legnicy, którą wyzwolił dla nas żołnierz radziecki, musi stanąć pomnik”. I proszą, by każdy ofiarował na rzecz



Makieta Pomnika Wdzięczności dla Armii Czerwonej w Legnicy

budowy dzieła swojej pracy. W oklaskach całej sali miłośnicy się odpowiedzieli na apel.

9 lutego 1950 r. nad tą samą sprawą obradowało zebranie ogólne zarządu Zakładów Dzielawskich. Każdy się rwał, by czynnie wziąć udział w zadaniu. Ob. Romanowska proponuje, aby wyrażając wdzięczność bohaterom radzieckim, poległym w walce o wyzwolenie miasta i ziemi legnickiej — przepracować nadliczbowo jedną zmianę w najbliższy dzień wolny od pracy.

Ze Świeradowa i Karpacza, z Polanicy i Szklarskiej Poręby...

Konkursowe listy do „Słowa Polskiego”

piszą wszyscy wczasowicze z domów wypoczynkowych

Swieradow Zdrój, w lutym Wysoko, koło schroniska na Kwarcu, bieleją jasne płaty śniegu. Słońce wygrzewa tu suchy asfalt parkowych chodników. Jest ciepło, jak wczesną wiosną. Przed domem wypoczynkowym „Przodownik”, na młodych pędach wierzb ukazały się pierwsze w tym roku bazyliki. Janina Kędzierska z Bytomia i Stefan Grobner, nauczyciel z Białogostoku, zatrzymali się właśnie przed krzakami, gdy głośnik radiowy, umieszczony w hallu budynku, rozpoczął śpiewnym głosem:

„Uwaga, uwaga! Mówi radiowęzeł Ośrodka FWP. Podajemy do wiadomości wczasowiczów, że redakcja „Słowa Polskiego” w porozumieniu z Dyrekcją Naczelną Funduszu Wczasów Pracowniczych organizuje konkurs na najlepszy list z wczasów. Konkurs ten ma na celu...”

Kędzierska wysłuchała całej audycji. Wieczorem, w świetlicach wielu domów wypoczynkowych głośno debatowano o tym konkursie. Czy przynieść poprawę? Czy wnioski uczestników zostaną uwzględnione?

Najwięcej wątpliwości miał Jurek Czezoł, młody górnik z Wieliczki.

— Eee tam — mruknął — nikt naszych gryzoliów czytać nie będzie.

— Jakto nie będzie! — obruszyła się jakaś wczasowiczka z Koszalina. — A ustawa o natchmiastowym załatwianiu skarg i zażaleń się nie liczy?

Dyskusja była naprawdę rącącą. W efekcie Kędzierska

Chyż takie słowa mogą nie chwycić za serce, nie zerwać do czynu?

Teraz stało się dla nas jasne, z jakim kapitałem rozpoczynamy pracę, którą nam powierzono — i jakie nakłada to na nas obowiązki.

Nie inaczej zrozumiał swoje zadanie artysta Józef Gazy, wy-

raz wiemy już z góry, że inżynier Zbigniew Kamiński — kierownik, i tacy wykonawcy, jak „pietroni” Mańka, Rausz, Jęglorz, Waluga, majster Jablonka i kontroler Stasiowski — zawodu zrobić nie mogą. Pracom założy P.P.B. przy fundamencie i pracom szkoły kamieniarskiej w Jaworze, pod kierownictwem instruktora Stanisława Walochy, z produkcyjnymi uczniami — Wiktorkiem Kieleszczykiem, Bronisławem Kałą i Juliuszem Wozniakiem — przyglądał się niejedną legnicką. Wiemy, jak ochotnie i sprawnie ta praca szła.

A nasza młodzież z S. P. nasi żołnierze przy wyburzeniu zgłiszcz wojennych na placu, zarządził zakładową pracę, obsługą taboru i tylu jeszcze innych z drużyną kolejarzów, osadzając figurę na cokole — dla jakiego celu tyle swej pracy i bezinteresownych trudów włożyli? Stawał im przed oczami poległy bohater, którego nadziej, gdy ostatnim spojrzeniem obejmował świat stracony dla niego na zawsze, mógł być tylko wielki cel ofiary z życia.

Zadanie wykonane

Wznosi się już — na placu imienia Wielkiego Przywódcy mas robotniczych Józefa Stalina — ze spiżu i granitu Pomnik Wdzięczności i Braterstwa, symbol niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, drogowca walki o trwały pokój, o niepodległość, o pełną sprawiedliwość społeczną.

Przechodni! Może nie we wszystkich zgadzają się z twórcą i wykonawcą pomnika, może nie wszystko w nim odpowiada swoim wyobrażeniom lub gustom, gdy jednak spojrzysz na postać żołnierza radzieckiego o twarzy zauszanej i ustach spękanych od męki bitewnej, który przyjaźniacką ręką przekazuje nam odwieczną straż na ziemi, jego ofiarą wrogowi odebranej — pomnij, że to jest najcenniejsza prawda historyczna o nas i Związku Radzieckim, prawda, obok której nie można przejść bez szacunku i miłości.

niedociągnięcia i strony dodatnie wczasów mogłam przecież opisać. Na błędach uczyniły się. Być może, gdy inni przyjadą na moje miejsce, wiele usterek zniknie.

Konkurs „Na najlepszy list z wczasów” zainteresował nie tylko wczasowiczów. Ob. Zychowicz, kierownik domu „Perła” w Szklarskiej Porębie tak powiedział naszemu przedstawicielowi:

— Akcja jest niezwykle cenna na również dla nas. Nikt nie chce, by wczasowicze pisali o ujemnych stronach naszej pracy. Dlatego też wzmocniłem współzawodnictwo. No, a w efekcie — będziemy lepiej pracować.

(Dokończenie na str. 4-e)

W rocznicę śmierci Puszkina

Zjawisko wiecznie żywe

Puszkina należy do zjawisk „wечно żywych”, wiecznie będących w ruchu, nie zatrzymujących się w tym punkcie, na którym zastała je śmierć; do zjawisk pogłębiających się w świadomości społeczeństwa bez końca. Każda epoka wydaje swój sąd o nim i choćby rozumiała go jak najprawdziwiej — zawsze na okresy następne pozostanie coś jedynego i nowego.

Oto słowa o Puszkiniu, napisane przez wielkiego krytyka rosyjskiego W. Bielińskiego. Istotnie, wspaniały geniusz poezji rosyjskiej nie należy do tych historycznych postaci, o których społeczeństwo przypomina sobie tylko z okazji rocznic urodzin czy zgonów. On żyje w nas ciągle, strofy jego wierszy wzbogacają nasze spojrzenie na świat, uczą miłości i gniewu.

Puszkini, po raz pierwszy w literaturze rosyjskiej, postawił

problem obowiązków jednostki wobec zbiorowości; głos jego drgał burzeniem na okrucieństwa ustroju pańszczyźnianego, ciemnoty i zacofania. Puszkini nadal literaturze ożywej charakter narodowy i realistyczny, myśli poety zaważyła w decydujący sposób na rozwoju tej literatury w kierunku postępowym.

Swa nie przemijająca trwałość dzieła Puszkina zaważyła o parciu o tematykę ludową, temu, że poeta sięgnął do nieprzebranego skarba samorodnej twórczości rosyjskiej, do podań i pieśni, obrzucających bytowanie i pragnienia prostych ludzi.

Poeta ogniskował swe zainteresowania przede wszystkim na momentach wielkich wstrząsów politycznych, które kierowały na nowe tory dzieje Rosji. Wymienił tu należy dla przykładu kapitalną analizę powstania pugażowskiego, zawartą w powieści pt.

Dorota Kluszyńska

Kobiety

pod sztandarem pokoju



Plakat berlińskiej sesji SDFK głosi: 91 milionów kobiet walczą w światowym froncie pokoju o szczęście swych dzieci

Świat nie otrzaskał się jeszcze ze zgrozy wojennej, a już w listopadzie 1945 r. zjechały się w Paryżu przedstawicielki organizacji kobiet, żeby położyć fundamenty pod nową organizację międzynarodową, łączącą kobiety bez różnicy wyznania, narodowości, rasy i przynależności politycznej.

Na tym zjeździe powołano do życia i działania Światową Demokratyczną Federację Kobiet, z zasadniczym założeniem walki z zakusami imperialistów, zmierzającymi do zorganizowania trzeciej wojny światowej.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet jest jedną z czołowych organizacji walczących o pokój, a ponieważ obejmuje kobiety — jej akcja nabiera specjalnego znaczenia.

Miliony, ba, dziesiątki milionów kobiet na całym świecie, obudzone ze śpiączki, która odpowiadala interesom kapitalistów — wyzyskiwaczy, rozumiały, że nie wolno stać z dala od tego najważniejszego zagadnienia, jakim jest walka o pokój, tzn. o możliwość spokojnej pracy, o życie dzieci.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wskazała, kto jest najniebezpieczniejszym wrogiem, uświadomiła, że

NIE MA MIEJSCA NA ŻADNĄ NEUTRALNOŚĆ

Nie wystarczy pragnienie pokoju, nie wystarczy martwić się, żeby domy nasze nie padły ofiarą zbrodniczych napaści, a synowie i córki, mężowie nie gineli na frontach. Fronty są dzisiaj wyraźne. Jedni głoszą i przygotowują wojnę — to podlegacie wojenni, godni następcy Hitlera, przeprowadzający zbrodniczą interwencję na Korei. Radzą, gdzie posiąć zniszczenie i pożogę wojenną, gdzie i kiedy rzucić bombę atomową i przeprowadzić akcję bakteriologiczną. Związek Radziecki, jedyne państwo socjalistyczne na świecie, jest ostoją pokoju, jego głos rozbrzmiewa tam, gdzie walczy się o pokój, o zakaz używania bomby atomowej.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet od 1945 r. odbyła kilka sesji w Sztokholmie, Budapeszcie, Helsinkach, a ostatnio w Berlinie.

Zjechały się przedstawicielki organizacji kobiecych całego świata. Z Polski była obecna delegacja Ligi Kobiet. Sesja miała na celu nawiązanie do uchwał Światowego Kongresu Pokoju, który obradował w Warszawie.

GŁÓWNE ZADANIE

Głównym zadaniem Federacji,

jak powiedziała generalna sekretarka, jest włączenie do ruchu obrońców pokoju nowych milionów kobiet z wszystkich krajów, jako elementu aktywnego, przeciwstawiającego się wysyłaniu synów i mężów do Korei i Wietnamu. Ponadto zadaniem Federacji jest udział w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, tak niebezpiecznych dla pokoju.

Świat cały pragnie pokoju, wznagają się sily frontu pokojowego, a Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet z 90 milionami członkiń (w Polsce, w Lidze Kobiet około 2 miliony) jest ważnym ośrodkiem, mobilizującym kobiety.

Kobiety białe, czarne, żółte, podaly sobie ręce, opasały świat cały, żeby ludobójcy nie mogli zrealizować swoich nielicznych zamiarów mordowania milionów ludzi, dzieci, starców.

POKÓJ ZWYCIĘŻY

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet głosi kobietom całego świata wiarę w zwycięstwo pokoju nad wojną, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, gdzie odwieki stoi w samym centrum wszelkiego zainteresowania państwa, jako najcenniejsze bogactwo.

Haniebna decyzja rządu Plevna, najniższego szlaku Wall Street, zakazująca działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowego Związku Młodzieży Demokratycznej jest zamachem na wolność, godzi przede wszystkim w najwyższe interesy narodu francuskiego. Działalności organizacji setek milionów mężczyzn, kobiet, młodych dzieci nie można „zakazać” żadnymi dekretemi. Odpowiedzią będzie wzmożona akcja na rzecz pokoju, czemu wyraz dają uchwały Sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, obradującej w Berlinie.

Dni wielkiej ofensywy 6-11 lutego 1945 roku

Armia Radziecka po dotarciu do linii Odry i uchwyceniu przyczółków na lewym brzegu przygotowuje się do decydującego ataku na ostatnią twierdzę hitlerowców — Berlin. Trwa likwidowanie ugrupowań nieprzyjacielskich, pozostałych na tyłach nacierających wojsk.

Główny atak skierowany zostanie na Wał Pomorski, pod którego osłoną faszystki utworzyli linię obronną wzdłuż całego wybrzeża — od Wistły do Odry.

Wał Pomorski szturmują i Armia Polska. Natarcie wojsk polskich miały już 5 lutego pierwszą linię obronną Wału, 7 lutego oddziały polskie przełamują główny pas umocnień, a 11-go trzecią i ostatnią linię obronną.

Wojska II Frontu Białoruskiego prowadzą natarcie w Borach Tucholskich. W Prusach Wschodnich trwa likwidacja okrążonych grup nieprzyjacielskich. 10 lutego wyzwoleńcy zostają Ełbląg, w którym uporczywie bronili się okrążony garnizon faszystowski.

Na południu wojska I Frontu Ukraińskiego forsują Odrę na szerokim froncie. Nacierające wojska radzieckie wyzwalały II, II Legion, Lubin, Chojnow, Środę Śląską, Kąty. Coraz silniej zwraca się pierścień okrążenia wojsk garnizonu hitlerowskiego we Wrocławiu.

Piotra uważali za zgnębionego i obojętnego. Wyszyczenie wychowania i obyczajów ludzi szlacheckiego pochodzenia znajdujemy w „Eneidzie” Vergilusa. Puszkini ogólną sympatią darzył prądy rewolucyjne Hiszpanii i Włoch, z podobną miłością jak o własnym narodzie pisał o Gruzinach, Ormianach, Ukraińcach, Tatarach i Cyganach. On to przecięł mądrych wspaniale z Adamem Mickiewiczem „o czasach nadchodzących, kiedy narody, wasni pozbywszy, zjednoczą się w wielką rodzinę”.

Najgłębsza miłość ojczyzny, ukochanie ludu z jego wszystkimi doświadczeniami, cierpieniami i tekturami do lepszej przyszłości — oto szeroka płaszczyzna, na której wyrosła urzekająca piękna, subtelna a jednocześnie gwałtowna twórczość Aleksandra Puszkina, geniusza literatury światowej.

St. B.

Przemysły, których nie było

Od gospodarczego zera — do gospodarczej potęgi

oto droga, którą kroczyliśmy w Planie Sześcioletnim

Jest rok... na przykład 1938. Wyjdźmy na ulicę. Jeżdżą tam jada auta, autobusy i tramwaje, ale wśród nich nie ma jednego pojazdu wykonanego w Polsce.

W pętach obcych kapitalistów

Przed wojną nie produkowaliśmy wielu potrzebnych dla gospodarki narodowej artykułów, nie było w ogóle niektórych ważnych przemysłów.

Konkursowe listy do „Słowa“

Podobnie mówi kierownik Ośrodka Szkłarska Poręba, ob. Schweinitz: — Konkurs przyniesie wiele korzyści. My rozprowadzamy go wśród czasowców, wy wydrękuje listy.

Edward Janisz, urzędnik hut „Baidon“ w Katowicach jest już 11 dni w czasach w Bierutowicach. Wiadomość o konkursie ucieszyła go niezwykle.

— Napiszę — powiedział — aby nam zwracać pieniądze za dojazd autobusem z Jeleniej Góry do Karpacza.

— A ja — doruczył Urbańczyk z Ostrowa — wspomnę o braku sprzętu świetlicowego i sportowego.

— O czasach można wiele pisać — stwierdził poważnie kierownik Ośrodka w Karpaczu, ob. Weintraub. — Dlatego też listów do redakcji z pewnością napłynie sporo.

Wydrukujemy wszystkie listy. Zarówno pogodne, jak krytyczne. Wspólnymi siłami będziemy usprawniać pracę Funduszu Czasowców Pracowniczych.

Zagraniczni kapitaliści nie chcieli tworzyć w Polsce podstawowego dla gospodarki każdego kraju przemysłu wytwarzającego środki produkcji — przemysłu budowy maszyn.

Podwalny nowego

Usiłowania imperialistów spały na panewce. Z pomocą przy szedł nam niezawodny sojusznik, Związek Radziecki, który dostarczał nam i dostarcza coraz większą ilość maszyn, urządzeń i innych dóbr inwestycyjnych.

Gdyby ktoś wygrał milion...

Przemysł budowy maszyn istniał przed wojną w Polsce, ale produkował tylko niektóre najprostsze maszyny i to w bardzo niewielkich ilościach.

Wśród nowych książek

Wydana nakładem Wydawnictwa „Prasa Wojskowa“ dwutomowa powieść Georgija Markowa „Nad Juką“ jest jedną z tych książek, które — podobnie jak znany już szeroko „Cichy Don“ — pokazują obraz historycznego przebiegu od strony ludzkich przeżyć.

Najmłodszy uniwersytet ZSRR

W malowniczym rejonie Aszchabadu w Turkmenii wznoszą się piękne budowle, w których mieści się najmłodsza wysza uczelnia radziecka — Uniwersytet Turkmeński — istniejący zaledwie od kilku miesięcy.

A jak będzie wyglądał stan naszej gospodarki w roku 1955 — po zakończeniu realizacji Planu 6-letniego? W odpowiedzi na to pytanie pominiemy rozbudowę „starych“ gałęzi przemysłu (produkcja ich wzrosła przeciętnie w porównaniu z rokiem 1949 trzykrotnie).

Samochody, traktory, okręty

Przed wojną produkcja równa 0, rok 1955 — 37.000: oto liczba pojazdów mechanicznych (samochodów ciężarowych i osobowych), które produkować będzie rocznie zbudowany po wojnie od podstaw przemysł samochodowy.

Drugi po węglu

Jakto? — zawoła o ubraniu jakiś zapóźniony zwolennik sanacyjnego „raju“ — nie mieliśmy przemysłu chemicznego? A „Mocisz“, a „Chorzów“, a Zakłady Solvay, a „Boruta“?

Wśród nowych książek

Powieść, łącząca w sobie wartości epickiej narracji z lirycznymi wstawkami opisywymi, tchnie prawdziwym, rzeczywistym życiem.

Nurt rewolucji

Wydana nakładem Wydawnictwa „Prasa Wojskowa“ dwutomowa powieść Georgija Markowa „Nad Juką“ jest jedną z tych książek, które — podobnie jak znany już szeroko „Cichy Don“ — pokazują obraz historycznego przebiegu od strony ludzkich przeżyć.

Najmłodszy uniwersytet ZSRR

W malowniczym rejonie Aszchabadu w Turkmenii wznoszą się piękne budowle, w których mieści się najmłodsza wysza uczelnia radziecka — Uniwersytet Turkmeński — istniejący zaledwie od kilku miesięcy.

brazu jego działalności i aby zorientować się w rodzaju produkcji tego przemysłu, należy powstanie przemysł budowy maszyn górnictwa, przemysł budowy kotłów wysokociężnych, przemysł maszyn budowlanych, maszyn elektrycznych itp. itp.

„Mały Rocznik Statystyczny“ z roku 1939 poucza nas, że mieliśmy przed wojną „przemysł budowy maszyn rolniczych“. Jako maszyny rolnicze wyrabiane przez ten „przemysł“ wymieniono: sepi, piły, kombajny do zbóż, plugi traktorowe, sepiarki, motowory, spowolazaki, motowory miocarnie itp.

Przed wojną nie mieliśmy przemysłu stoczninowego (poza kilkoma wytwórniami kutrów i łodzi rybackich), w roku 1955 posiadac będziemy wielki przemysł budowy okrętów, wytwarzający wszystkie maszyny i urządzenia okrętowe.

Wśród nowych książek

Powieść, łącząca w sobie wartości epickiej narracji z lirycznymi wstawkami opisywymi, tchnie prawdziwym, rzeczywistym życiem.

Najmłodszy uniwersytet ZSRR

W malowniczym rejonie Aszchabadu w Turkmenii wznoszą się piękne budowle, w których mieści się najmłodsza wysza uczelnia radziecka — Uniwersytet Turkmeński — istniejący zaledwie od kilku miesięcy.

Listy do SŁOWA

Do Czytelników

Dział Listów i Interwencji „Słowa“ otrzymuje coraz więcej listów. Są to skargi i zażalenia, prośby o interwencję, pochwały itp. Listy te poruszają bardzo istotne zagadnienia ludzkiej pracy, ujawniają niedociągnięcia różnych urzędów, czy instytucji, uwypuklają usterki naszego handlu i społecznego, piętnują biurokrację „panów“ urzędników i złą pracę jednostek.

Nie rzadko publikujemy listy naszych czytelników, świadczące o ofiarnej pracy i społecznej postawie ludzi świadomych swoich obowiązków.

Nie ma dnia, by nie zgłaszały się do naszego działu osoby prosiące o poradę czy interwencję. Jeden prosi o interwencję w sprawie niesłusznej eksmisji, inny zwraca się z prośbą o wstrzymanie publicznej licytacji, ogłoszonej przez pomyłkę, trzeci skarży się, że lekarz nie chce go przyjąć, inny narzeka, że nie może uczyć się, bo elektrownia płała figle ze światłem.

Nasz Dział — to wielka księga zażaleń, życzeń i próśb. Chcielibyśmy każdy list rozpatrzyć, każdą prośbę uwzględnić i każdą interwencję skutecznie przeprowadzić.

Ale obok tych listów, omawiających zagadnienia ważne, nasilają czytelnicy przysyłają także listy omawiające sprawy albo bardzo blache, albo wykraczające

poza nasze możliwości, a nawet opisują nam zdarzenia nieuczynne zgodnie z prawdą.

Zdarzają się też nie rzadko listy, pisane pod wpływem osobistej niechęci do swoich władz itp.

Apelujemy do tych, zresztą nieuczynnych czytelników, by przed napisaniem listu zastanowili się, czy sprawa jest istotna i czy można ją z czystym sumieniem przekazać na łamy prasy.

Listy te jednak mniej nam sprawiają kłopotu, niż listy anonimowe.

Anonimy nieraz poruszają bardzo ważne problemy, lecz niestety, nie możemy stwierdzić ich prawdziwości i dlatego wzywamy je do kosza.

Każdy list podpisany pseudonimem, a nawet nazwiskiem bez podania adresu, jest anonimem. Redakcja winna sprawdzić zgodność opisu, a jak można to uczynić, nie znając autora listu?

Skargi anonimowe nie mają żadnego znaczenia, toteż prosimy czytelników: nie nadsyłajcie nam takich listów, nie obawiajcie się podpisywać pełnym nazwiskiem podaniem adresu.

I jeszcze jedno: Opisując jakikolwiek zdarzenie należy nam zawsze podawać dokładną datę, adres, numer wozów tramwajowych, pociągu itp. Nazwiska winny być podawane czytelnice.

Zapewniamy, że żaden list nie pozostanie bez odpowiedzi.

Instytucje wyjaśniają

Dr. Okr. Poczty i Tel., po szczegółowej kontroli komunikacji, że w urzędzie pocztowym Białawy 1 stwierdzono szereg niedociągnięć. Na skutek tego zostaje zmienione kierownictwo urzędu, zwolniono pracownika winnego przetrzymywania telegramów, zwiększono w godzinach popołudniowych liczbę okłenek, dzięki czemu znikną długie okienki i ustana utyskiwania na nietakowne odnośnienie się pracowników służby okienkowej.

PKP „Ruch“ w Warszawie komunikuje, że kłoski w Wałbrzychu z polecenia Oddziału w Wrocławiu winny być czynne od godz. 8-ej do 23-ej. W swoim czasie MRN w Wałbrzychu ustaliła godzinę otwarcia kłosków od 8-ej. Obecnie Oddział interweniował przez Inspektorat w Prez. MRN o zmianę godzin otwierania kłosków. Na decyzję czeka do tej pory.

„Film Polski“ zawiadamia, że obsłużenie kinem objęzdomu gminy Zalipie zostało zaplanowane.

ZNK w Wrocławiu — odpowiada na notatkę „Ofiary ślężgawicy“: Do zakresu czynności dozorców należy posypywanie chodników w czasie gołodzi piaskiem lub popiołem. Zdarzają się jednak niesumienne dozorczy, któ-

rzy uchylają się od spełnienia swoich obowiązków.

ZNK przez meżów zaufania i specjalne kontrole oraz odprawy z dozorcami stara się, by wykonywali oni należycie swoje obowiązki. Winnych zaniedbania obowiązków pociąga ZNK do odpowiedzialności aż do zwolnienia z pracy winnego.

ZNK zwracał się również do M. O. z prośbą o pomoc w sprawie karania niedbalych dozorców doraźnymi mandatai. Pomoc taka przyczyniłaby się do wybitnie do podniesienia stanu czystości i porządku w naszym mieście.

Dr. Okr. Poczty i Tel. wyjaśnia, że przyczyną wpadania kilku naraz rozmów telefonicznych jest brak centrali automatycznej. Ma to miejsce tylko w okresie zimowym.

W wypadku takim wszyscy zainteresowani winni natychmiast powiesić słuchawkę, przez co połączenie zostanie zerwane i abonenci będą mogli ponownie połączyć się prawidłowo. Wpadania kilku rozmów nie należy traktować jako złośliwość, czy źle obsługi centrali telefonicznej, wszelkie zaś trudności i błędy w „wybieraniu“ numeru należy zgłaszać do biura badań — telefon nr 94, by urząd — wiedząc o usterkach — mógł je usunąć.

Dyrekcja Poczty odpowiada także na naszą notatkę o opóźnionym doręczeniu paczek. Paczka nadana w Parzewie, dnia 19.XII 1950 r. nadeszła do Jeleniej Góry 24 grudnia o godz. 21-ej. Zawiadomienie winno być doręczone 26 grudnia... Z winy pracowników Urzędu Poczty, Jeleniej Góra 1 (pracownika sortowni i pracownika kontrolnego), adresy ponoczenie zostały wydane doręczycielowi dnia 27 grudnia. Urzędowi Poczto- towemu Jeleniej Góra 1 wytknięto to zaniedbanie.

Odpowiedzi Redakcji

Jasja — pracownik Ekspozytury Centralnego Zarządu Przemysłu... Pomocznym Wam. Musicie jednak podać imię, nazwisko oraz pełną nazwę instytucji, w której pracujecie. Najlepiej będzie, jeśli zgłoszycie się osobiście do naszej redakcji — Dział Listów, pok. nr 219, w godz. 9 — 17. Dyskrekcja zapewniona.

Maria Gruszczyńska. Dyrekcja Okr. Państw. Uzdrawisk znajduje się w Szczawienku.

Henryka Mainhart. Zastępcę pokarmowy przysługuje Obywatelce za jeden miesiąc.

Anton Florian. Zarządzenie regulujące wywóz mebli z Dolnego

Śląska jest zamieszczona w naszym dzienniku z dnia 27.1.51. Zakaz wywozu mebli został zniesiony.

M. Józków. Prosimy zgłosić się do redakcji, Dział Listów, pok. nr 219.

Adam Uryjewicz. Należy zwrócić się z tą sprawą do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

S. K. Prosimy o zgłoszenie się w Dyrekcji MZK (Plac Solny), pok. nr 1.

Ob. Ob. Potocka, Maria Owczarek. Prosimy o zgłoszenie się w redakcji „Słowa Polskiego“, pok. nr 219, w godz. 15 — 17.

Bolesław Prus Lalka. — Weź sobie to jako amulet przeciw powątpiewaniu o moim rozumie, czy prawdomówności. Ten metal jest około pięciu razy cięższy od wody, dobrze więc będzie ci przypominał naszą znajomość. Przy tym — dodał śmiejąc się — ma on wielką zaletę: nie obawia się żadnych odczynników chemicznych... Prede- dziej zniknie aniżeli zdradzi swój sekret... A teraz idź już, panie Siuzę, odpocznij i namyśl się: co masz robić ze sobą?

Usiadł na fotelu i utonął we wspomnieniach. Widział sklep Hoppera, stołowe pokoje i gości, którzy drwili z niego; widział swoją maszynę o wieczystym ruchu i model balonu, któremu usiłował nadać kierunek. Widział Kasię Hopper, która mizerniała z miłości dla niego... — Do roboty!... Dlaczego ja nie idę do roboty?... Wzrok jego machinalnie padł na stół, gdzie leżał niedawno kupiony Mickiewicz... — Ile ja to razy czytałem!... — westchnął biorąc książkę do ręki. Książka otworzyła się sama i Wokulski przeczytał: „Zrywam się, biegnę, składam na pamięć wyrazy, którymi mam zbiorczyć okrucieństwu twemu, składane, zapomniane już po milion razy... Ale gdy ciebie ujrzę, nie pojmuję, czemu znowu jestem spokojny, zimniejszy nad głazy, aby goręć na nowo, milcząc po dawnemu... — Teraz już wiem, przez kogo jestem tak zaczarowany... Uczułem lę pod powieką, lecz pohamował się i nie splamiła mu twarzy... — Zmarnowaliście życie moje... Zatruliście dwa pokolenia!... — szepnął. — Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość... Złożył książkę i cisnął nią w kąt pokoju, aż rozleciały się kartki. Książka odbiła się od ściany, spadła na umywalnię i ze smutnym szelestem stoczyła się na podłogę. „Dobrze ci tak! tam twoje miejsce... — myślał Wokulski. — Bo któż to miłość przedstawiał mi jako świętą tajemnicę? Kto nauczył mnie gardzić codziennymi kobietami, a szukać niepochwytnej ideału?... Miłość jest radością świata, słowem życia, wesołą melodią w pustyni, a ty co z niej zrobisz?... Za-

łobny ołtarz, przed którym śpiewają się egzekwie nad zdepta- nym sercem ludzkim.“ — Wtem nasunęło mu się pytanie: „Jeżeli poezja zatrula twoje życie, to któż zatrul ją samą? I dlaczego Mickiewicz, zamiast śmiać się i swawolić jak francuscy pieśniarze, umiał tylko tęsknić i rozpaczować?“ — „Bo on, tak jak i ja, kochał pannę wysokiego urodzenia, która mogła stać się nagrodą nie rozumu, nie pracy, nie poświęcenia, nawet nie geniuszu, ale... pieniędzy i tytułu.“ — „Biedny męczenniku! — szepnął Wokulski. — Tyś oddał narodowi, coś miał najlepszego; lecz cóżś winien, że przelewał w niego własną duszę, razem z nią przelałeś cierpienia, jakimi nasycali ciebie? To oni winni, moim i naszym nieszczęściom... Podniósł się z fotelu i ze złości zebrał porozdzierane kartki. „Nie dość, że byłś uwięziony przez nich, ale jeszcze miał- byś odpowiadać za ich występki?... To oni winni, oni, że twoje serce, zamiast śpiewać, jęczało jak dzwon rozbity.“ — Położył się na kanapie i znowu myślał: „Szczególny kraj, w którym od- tak dawna mieszkają obok siebie dwa całkiem różne narody: arystokracja i społeczeństwo. Jeden mówi, że jest szlachetną rośliną, która ma prawo ssać glinę i mierzwe, a ten drugi przytakuje dzikim pretensjom, albo nie ma siły zaprotestować przeciw krzywdzie. „A jak się to wszystko składało na uwiecznienie monopolu jednej klasy i zdławienie w zarodku każdej innej! Tak silnie wierzone w powagę rodu, że nawet synowie rzemieślników i handlarzy albo kupowali herby, albo podrywali się do jakiegoś zubożale rody szlachetne. „Nikt nie miał odwagi nazwać się dzieckiem swoich usług, a nawet ja, głupiec, wydałem kilkaset rubli na kupno szlachet- kiego patentu.“

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerza

Warszawski kąt widzenia

Do komisji komunikacyjnej MRN nadchodzi obecnie wnioski o ustaleniu nowych przystanków. W ten sposób część obywateli chce sobie skrócić drogę do tramwaju.

Gdyby komisja wszystkie te wnioski uwzględniła, to doszlibyśmy do tego, że każdy z nas mieszkalby — czy pracował — blisko przystanku, ale... nie mógłby się dostać do wozu.

Warszawa znosi przystanki. Autobus ma ich już mało. Stolica rozumie, że im szybciej kursują wozy, tym więcej ludzi przewożą.

Czas już, abyśmy we Wrocławiu nauczyli się traktować sprawy komunikacji miejskiej pod warszawskim kątem widzenia.

SULEK.



Lilipuci dworzec na Pl. Staszica

„Samowarki“ wrocławskie obsługują część „wielkiego rejonu“

Przy placu Staszica mieści się mały budynek stacji kolei wąskotorowej.

Malutki peron, mniejszy od niejednego podwórka. Wskazówki zegara stacyjnego wskazują godz. 15-tą. W tym momencie biletę Czesław Walzamski otwiera bramę i z załączonej poczekalni wpuścza podróżnych na pociąg do Zmigrodu.

Nagle świst. Na stację wjeżdża zabawna „lokomotywa — samowarek“. Na dany przez zawiadowcę znak o godz. 15.30 „pociąg“ nr 62-05 rusza do Zmigrodu.

Wagony znikają w kłębach pary, która po chwili spowija cały peron, a nawet budynek stacyjny. Maszynista ostrożnie wyjeżdża z placu Staszica i wjeżdża na... szyny tramwajowe, w kierunku Osobowic.

Po paru minutach pociąg przejeżdża przez Karłowice i zatrzymuje się na stacji Wrocław-Różanka.

Lecz nie tylko w kierunku Zmigrodu odchodzi pociąg koleji wąskotorowej z pl. Staszica. O godz. 6 rano spieszą pociągi do Sulmierzyc, o 11.30 i 21 do Trzebnicy. Kolej wąskotorowa obsługuje tzw. wielki rejon mieszkalny Wrocławia, przywożąc co dnia

setki pracowników wrocławskich zakładów.

Od 1945 roku stacją zarządza ob. Stefan Waniak, który w dużej mierze przyczynia się do tego, że kolej wąskotorowa działa sprawnie. Ze względu na to, cieszy się ona olbrzymią frekwencją i wskazywane by było, zwiększenie ilości wagonów. (H. K.)

NOTATNIK WROCLAWSKI

Dzisiaj nastąpi otwarcie Klubu Racjonalizatorów i Ośrodka Szkoła Zawodowego im. A. Stachanowa przy Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego Nr 4. Uroczystość odbędzie się o godz. 19 w lokalu przy Ryńku Nr 8.

W salach Ratusza odbędzie się jutro o godz. 12 koncert urządzony staraniem Okręg. Spół. Komitetu Radiofonizacji Kraju. Jest to impreza na terenie wystawy radiotechnicznej i radioamatorskiej. Wstęp bezpłatny.

Lenin i leninizm Wystawa w Ośrodku Szkolenia Partijnego

Ten dział poświęcony jest międzynarodowemu znaczeniu leninizmu — informuje przewodnik wycieczek młodzieży szkolnej, oglądająca wystawę o życiu i działalności Włodzimierza Lenina w Ośrodku Szkolenia Partijnego, przy ul. Cybulskiego 38.

Uczniowie 11 klasy z uwagą słuchają objaśnień przewodnika.

Dział drugi mówi o walce Lenina i Stalina w obronie ideologicznych podstaw partii.

W dziale ostatnim, liczne zdjęcia i fotomontaże obrazują osiągnięcia pokojowego budownictwa radzieckiego. (bron.)

Mówimy o naszym mieście

Podróże po gazecie

Oporów znalazł się wreszcie w granicach Wielkiego Wrocławia. Fakt ten podniósł oporowian na duchu, zwłaszcza, że od dawna czuli się wrocławianami. Mieszkańcy Oporowa spodziewają się, że obecnie w pełnym już zakresie będą korzystali ze wszystkich przywilejów wielkomiejskich. Oczekują, że ZOM ureguluje im szybko

zagadnienia kanalizacyjne, że miasto pomyśli o założeniu wo dociągów, że Poczta ustawi im rozmównicę publiczną, w ogóle upominają się o pełne swoje prawa.

Najszybciej jednak domagają się uruchomienia w ich dzielnicy kiosku gazetowego. Tak się złożyło, że Ruch zapomniał w swoim planowaniu o pięknym osiedlu, toteż mieszkańcy tej dzielnicy, chcąc kupić gazetę, muszą po nią jechać tramwajem niemal do centrum miasta. W dni powszednie nie jest to uciążliwe, ponieważ większość mieszkańców pracuje w śródmieściu i przywozi sobie gazety. Gorzej jest w dni świąteczne, bo wtedy trzeba już wybrać się w podróż. Tymczasem tuż przy przystanku tramwajowym jest piękny kiosk, który świeci pustkami. Oporowianie oczekują, że Ruch naprawi ten błąd i uruchomi swą placówkę.

Należałoby się też zastanowić, czy kioski nie powinny być otwierane we wczesnych godzinach rannych. Dziś większość mieszkańców udaje się do pracy przed godziną siódmą rano i nie ma gdzie kupić papierosów i gazety, ponieważ budki otwierane są od godziny siódmej, a nawet od ósmej.

Sprawę tę poddajemy pod rozwagę wydziałowi handlu MRN. Tuwicz

Lód z Odry zwożony jest do piwnic

Co kilka minut ulicą Siemieradzkiego na Sępólnie mknie ciężarowy samochód załadowany lodem. To Powiatowe Zakłady Mleczarskie przygotowują zapas na lato.

Na Odrze ruch. Robotnicy siekierami rąbają pokrywę lodową. Ogromne płyty kry spływają z prądem rzeki.

— Łap ją — woła jakiś robotnik do stojącego obok kolegi. Ostry bosak spadł na krę. Za chwilę jest już ona przy brzegu.

— Hop do góry — komentuje brigadier. Kilku mężczyzn wyciąga z wody kilkudziesięciokilowy płat lodu. Ładuje się go na samochód i — odjeżdż.

(bron.)

Jednym ze środków — zmiana otoczenia Niedomagania psychiczne można leczyć w poradni przy ul. Gdańskiej

Przy ul. Gdańskiej 2 mieści się we Wrocławiu Wojewódzka Poradnia Zdrowia Psychicznego. Nie wielu ludzi wie o ważnej roli, jaką ona spełnia. Nie wielu chorych potrafi z niej skorzystać.

Poradni tego typu w Polsce przedwzrostkowej nie było zupełnie. Dopiero po wyzwoleniu, w oparciu o doświadczenia służby zdrowia w Związku Radzieckim, rozpoczęto zakładanie tych ważnych placówek. Obecnie, po radnie zdrowia psychicznego istnieją we wszystkich województwach.

Spór zażegnany Mleczarnia wrocławska będzie powiększona

Mleczarnia przy ul. Komuny Paryskiej 90, dostarczająca mleka dla Wrocławia — ma już zapewniony rozwój. Od wczoraj zaczęło się układanie szyn, aby Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe mogło przystąpić do szybkiego usuwania gruzów i ładowania go na lory tramwajowe.

Okazało się, że pretensje Zakładów Mleczarskich do Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego szły za daleko. Nie można było obarczać tego przedsiębiorstwa obowiązkiem usuwania wszystkich gruzów za kwotę umowną i najzupełniej nierealną. Tak ten spór określiło prezydium MRN i KM PZPR.

Ale dobre działanie Mleczarni wszystkim leży na sercu, toteż polecono natychmiast przystąpić do uprzątnięcia rumowisk i wyjechać dla Spółdzielczych Zakładów Mleczarskich dodatkową kwotę od Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego na opłacenie robót.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne, doceniając doniosłość prac ofiarowały się ułożyć szyny i wywieźć gruz.

Roboty ruszyły. Spór nie istnieje. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to rozbudowa Zakładów Mleczarskich nie dozna większego opóźnienia. (Ana.)

W naszym ZOO Krowy metrowej wysokości

Niewątpliwie zainteresuje wszystkich wiadomość, że do naszego Zoo przybędą krowy, nie wyższe od sporego biurka. Są to okazy bydląt illiryskiego, hodowanego w Albanii.

Wobec tego, że na ukończeniu jest już Dom Jeleni, przyjadą do Wrocławia okazy jeleni mandzurskich, czyli jeleni Dybowskiego. Są one pomarańczowo-białe i odznaczają się piękną postawą.

Wczoraj zaofiarowano Zoo 6 suk, jako mamki dla lwiątek. (H. K.)

— Jakże są zadania? — pyta się dr. Leligowicza, dyrektora WPZP.

— Otwarte leczenie psychiatrii i opieka nad chorymi, którzy po kuracji opuścili szpitale psychiatryczne, to nasze najpilniejsze zadania. Poradnia dzieli się na dwa zasadnicze działy: dziecięcy i dla dorosłych. Dział dziecięcy spełnia ważną rolę profilaktyczną, czyli zapobiegawczą.

Nie duże zaburzenia nerwowe, które mogą wystąpić u dzieci, jak: trudność w skupieniu uwagi, zaburzenia snu, skłonność do kradzieży, kłamstwa, wagarowanie i inne trudności wychowawcze, dadzą się często wyleczyć przez usunięcie szkodliwych wpływów otoczenia. Usunięcie przyczyn, pozwala zapobiec rozwinięciu się zaburzeń w trwałą chorobę.

— Kto kieruje dziećmi do poradni?

— Dzieci są tu kierowane przez szkoły, lekarzy i rodziców. Dziecku w czasie badań w poradni powinien towarzyszyć ktoś z opiekunów, aby mógł udzielić niezbędnych informacji o dziecku, a później czuwać nad wykonaniem wskazówek lekarzy.

— Jak odbywa się badanie? — Dziecko bada psycholog i lekarz. Po dokonaniu szczegółowego wywiadu odnośnie warunków życia, warunków mieszkaniowych, atmosfery domowej, szkolnej i in., dziecko bada się przy pomocy specjalnych testów. Te czynności są domeną psychologa. Następnie bada lekarz zwracając szczególną u-

ważę na stan nerwowy. Czasami badanie powtarza się kilkakrotnie. W wypadkach bardziej skomplikowanych, dziecko kierujemy do świetlicy eksperymentalno-obsługowej, znajdującej się przy Poradni. Jedyną świetlicą w Polsce tego typu jest pomysłem dr. Konońskiego, który prowadzi ją we Wrocławiu już od 2 lat i swoje doświadczenia opracowuje obecnie w sposób naukowy. Świetlica czynna jest w godzinach popołudniowych. Dzieci poddawane są obserwacjom psychologa. Tu otrzymują posiłki, mają zabawy, gry itp. Dziecko, będące na obserwacji przychodzi do świetlicy przez miesiąc.

Dorośli często do przychodni zgłaszają się sami, często kieruje ich tu również lekarz. Trzeba z ubolewaniem stwierdzić, że Poradnia jest jeszcze wśród lekarzy mało znana.

Czasami chorzy wstydzą się swych dolegliwości. Jest to pozostawienie go systemie opieki nad chorymi psychicznie, stosowanym w niektórych krajach kapitalistycznych. Szpitale pełnią tam głównie rolę zakładów odosobnienia, a ich atmosfera wpływa ujemnie na samopoczucie chorych.

Działalność poradni uległa radykalnej zmianie. Dzieci trójkiwielu opiece, wiele rodzajów niedomagań psychicznych da się szybko usunąć i pacjent staje się pełnowartościową jednostką.

— Czy Poradnia ma jakieś trudności?

— Tak. Np. Klinika Psychiatryczna we Wrocławiu nie zawiadania nas o chorych wypisanych od siebie, podczas kiedy szpitale rozmieszczone na terenie całego kraju zgłaszają także przesyłając regularnie. Sprawa jest tym pilniejsza, że już w niedługim czasie planujemy wysyłanie ekip lekarskich do mieszkań rekonwalescentów.

Jest jeszcze inna bolączka. Badania przeważnie wykazują, że powodem zaburzeń psychicznych u dzieci jest niewłaściwa atmosfera domowa. Odizolowanie dziecka od domu, może w takich wypadkach zapobiec chorobie. Niestety, mamy trudności z uzyskaniem miejsc w domach dziecka i przez to efekty naszej pracy niejednokrotnie się zatrzymują. Oczekujemy, że sytuacja na tym odcinku ulegnie już wkrótce poprawie. (mat)

Wahania

Pogodę wczorajszą cechowały wahania przedwiośnia. Przy ciśnieniu 749 mil, i pogodnym niebie nad ranem termometr wskazywał minus 1 st. i ziemia pokryła się szronem. Przy ziemi temperatura wynosiła minus 6. W dzień mieliśmy już plus 11. Operacja słoneczna sprzyja ociepleniu w dzień, ale ciepło ucieka z ziemi w czasie długiej, lutowej, gwiazdzistej nocy.

Zbiórka złomu Na apel szkoły nr 17 odpowiedziała młodzież szkoły nr 18

Jak już podawaliśmy, 400 uczniów i uczennic szkoły podstawowej Nr 17 we Wrocławiu wystąpiło z piękną inicjatywą rozpoczęcia zbiórki złomu i odpadków użytkowych, aby za uzyskane w ten sposób fundusze zakupić ciepłą odzież dla swych rówieśników w walczącej o wolność Korei.

W uchwałonej rezolucji młodzież wzywa wszystkie szkoły podstawowe w całym kraju do przeprowadzenia podobnych zbiorów.

Na apel harcerzy szkoły Nr 17 od była się wczoraj masówka młodzieży ze szkoły Nr 18, w której wzięło udział ponad 300 uczniów i uczennic.

Po wysłuchaniu referatu przedstawicieli Centrali Złomu i Odpadków Użytkowych, w którym zaznajomiono młodzież z wartością odpadków, jako wtórnego surowca dla przemysłu — zebrani uchwalili rezolucję w której czytamy:

„Uczniowie szkoły podstawowej Nr 18 przy ul. Marszałka Józefa Stalina 112, w odpowiedzi na apel

szkoły Nr 17 w sprawie zbiórki złomu i odpadków użytkowych, która ma przynieść fundusze na zakup odzieży dla dzieci koreańskich — przystępują do zbiórki i jednocześnie wzywają do współzawodnictwa sąsiednią szkołę Nr 35.

Centrala Złomu i Odpadków Użytkowych zapewnia szkołom szybki odbiór zebranych odpadków i prosi zarazem, aby szkoły, które przyjmują apel zgłaszały swój udział pod numerem telefonu 68-44 i 45-27, w referacie akcji społecznej zbiórki odpadków. (UHK.)



W-6

(H. K.)

Widowiska i Imprezy

Teatry PANSTWOWA OPERA — godz. 19 „Parla“. POLSKI, godz. 19 — „Henryk VI na łowach“. KAMERALNY — godz. 15 i 19 — „Słuby panieńskie“. MŁODEGO WIDZA — godz. 10,14 „Wodewil warszawski“

Repertuar kin

SLASK — „Pierwszy start“ (pol.), godz. 15.45, 18 i 20. SCALA — „Antoni Iwanowicz gniewa się“ (radz.), godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Orzeł Kaukazu“ (radz.), ser. I, godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — „Nowa Czechosłowacja“ (czes.), godz. 16, 18 i 20. POKÓJ — „Ostatnia noc“ (radz.), godz. 16, 18 i 20. POLONIA — „Milcząca barykada“ (czes.), godz. 15.45, 18 i 20.15. PIONIER — „Pocątnek na stacji“ (czes.), godz. 15 i 17. Program aktualności godz. 19, 20 i 21. TECCA — „Salawat wódz Baszkirów“ (radz.), godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Maarek“ (fin.), czynne: czwartek, piątek i sobota — godz. 15.30, 17.45 i 20. ROBOTNIK — „Wilcze doly“ (czes.). Czynne: środa i czwartek — godz. 19, piątek i sobota — godz. 17 i 19, niedziela — godz. 13, 15, 17 i 19. FOTOPLASTIKON — „Wersal“ — czynny od godz. 9-21. OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Noce dyżury aptek

Pod „LWEM“ — pl. PKWN 2. i Pod „OPATRZNOŚCIĄ“ — ul. Stalina 51. „NOWA APTEKA“ — ul. Piastowska 36. OSTRE DYŻURY SZPITALI — Szpital Miejski Nr 2 (oddz. chirurgiczny i wewn.), ul. W. Witos 22; Szpital Miejski Nr 1 (oddz. wewn.), ul. Gliniana 22; Szpital Miejski Nr 5 (oddział dziecięcy), ul. Kasprzowicza 64/66.

W rękach kobiet 2 zajezdnie, 70 proc. stanowisk konduktorów tramwajowych

W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych miasta Wrocławia zatrudnionych jest 38 proc. kobiet. Z liczby tej 70 proc. — to w zajezdni nr 1 i nr 8, kierowniczkami są kobiety. Kierownikiem kadr również jest kobieta.

Drogą awansu społecznego ob. Janinę Tracz mianowaną zastępcą kierownika działu likwidatury. Pierwszy w Polsce motorniczka — kobieta ob. Wanda Riksauer, dzięki dobrej pracy zawodowej i społecznej awansowała na kontrolera technicznego. Takich przykładów można by podać więcej.

Kursy dla motorniczy i konduktorów obsadzone będą niemal w stu procentach przez kobiety.

Godnym podkreślenia jest fakt, że pracownice MZK biorą czynny udział we współzawodnictwie pracy. (H. K.)

Do której godziny mają być otwarte placówki handlowe?

W świetlicy MRN odbyło się publiczne posiedzenie Komisji Handlu przy współdziałaniu konsumentów i przedstawicieli instytucji handlowych.

Z wypowiedzi wynikało, że kawiarnie i cukiernie, zwłaszcza podmiejskie, nie cieszą się frekwencją po godz. 22 i dlatego też o tej porze mogą być zamykane. Inaczej jest w centrum miasta, gdzie dużo jest teatrów i kin.

Stwierdzono, że połowa sklepów poszczególnych branż, powinna mieć przerwy obiadową od 12 do 14, druga zaś od 14 do 16. Omawiano też problem kiosków ulicznych. Powinny one umożliwiać nabycie gazet i papierosów w godz. od 6 do 21-giej.

W dyskusji omawiano także brak w sklepach detalicznych płatków owsianych, kaszy jęczmiennej, ryżu, mąki ziemniaczanej, miodu naturalnego i sztucznego. Artykuły te w dostatecznej ilości posiada Hurtownia Centrali Spożywczej i tylko niedbale powołują ich brak w sklepach.